

## RECENZJE

**Eugeniusz Sakowicz, *Wierzę w Kościół*, Wyd. Polihymnia, Lublin 2003, ss. 91.**

Książka prof. Eugeniusza Sakowicza, wybitnego religioznawcy i leksykografa, jest odpowiedzią na pytanie o sens współczesnej wiary w Kościół. Wszyscy wątpiący znajdą tu jasne i przekonujące odpowiedzi na aktualne i wciąż powtarzające się pytania: czy można wierzyć w Kościół? Co znaczy być wyznawcą Chrystusa i Jego Kościoła dziś?

Jak refren psalmu przewija się osobiste wyznanie wiary Autora: wierzę w Boga! wierzę w Kościół!, które prowadzi do logicznej prawdy: wierzę w Boga, dlatego wierzę w Kościół. „To moje wyznanie – pisze Autor – który jako kilkuletnie dziecko pod nieobecność rodziców zmuszony zostałem przez komunistów do zdjęcia krzyża ze ściany domu rodzinnego [...]. To wyznanie wiary mojej najbliższej rodziny przepędzonej po II wojnie światowej z Wilna na Syberię. Dzięki wierze przetrwali zesłanie”. Świadectwo wiary prof. Sakowicza, podparte jego umiejętnością jasnego i twórczego konstatowania myśli, zostało wyrażone i zapisane w niniejszej „książeczce”.

Autor omawia w niej podstawowe prawdy katechizmowe dotyczące istoty i misji Kościoła. W 21 zwięzłych rozważaniach, opierając się nauczaniu Soboru Watykańskiego II i Katechizmie Kościoła Katolickiego, podejmuje tematy eklezjologiczne. Każdy artykuł kończy się bardzo wymownymi i pełnymi głębi słowami modlitwy ułożonymi spontanicznie przez Autora. W ten oto sposób teologiczne, spekulatywne rozważanie połączone zostaje z postawą dialogu z Bogiem, przypominając, że teologię najskuteczniej uprawia się na kolanach.

Prawdę o Kościele należy adorować i poznawać w blasku prawdy o Synu Bożym. Imię Kościoła wpisane jest głęboko w Imię Jezusa Chrystusa, który posłuszny woli Boga Ojca, zwołał i wciąż zwołuje wszystkich ludzi do życia według prawa miłości. W pierwszej refleksji Sakowicz przypomina podstawowe imiona Kościoła: miłość, Boże zwołanie, zgromadzenie ochrzczonych i wierzących należących do Boga, Lud Boży tworzący jedną wspólnotę („Imię Kościoła”). Prekursorem tej wspólnoty był Jan Chrzciciel, prorok i świadek „przełomu Testamentów”. Jego pustynne wołanie: „Bliskie jest Królestwo Boże”

przechodzi w echo słów: „Bliski jest Kościół”, który zobowiązuje swoich wiernych do życia duchem pokuty. Janowy chrzest pokuty i Chrystusowy chrzest inicjacji życia w Kościele jest wielkim wyzwaniem dla wszystkich dzieci Kościoła, by żyli miłością. Pokuta jest wielkim zobowiązaniem, podjętym na chrzcie święty, które wyzwala człowieka ze zła („Prekursor Kościoła”).

W rozważaniach o Kościele rozbrzmiewa także inne echo, które tym razem płynie ze słów Chrystusa: „Bliskie jest Królestwo Boże”. Kościół jest załączkiem i początkiem tego Królestwa. Jest ono darem Boga dla społeczności wiernych, realizowanym już tu, na ziemi, a pełny swój wymiar osiągnie w rzeczywistości eschatologicznej, czyli w niebie. Królestwo Boże to nie tylko idea oraz program, ale i rzeczywistość, która „spaja” doczesne życie wiernych ochrzczonych z realną perspektywą życia wiecznego. Każdy, zatem, który spotyka się w wierze i w modlitwie ze Zbawicielem, równocześnie „dotyka” Królestwa Niebieskiego, staje się jego „budowniczym”. Im większą wierni Kościoła mają miłość do Boga, do drugiego człowieka i do Kościoła, tym bliższe jest Królestwo Boże („Królestwo Boże a Kościół”).

Wyznanie wiary w Kościół zostaje pogłębione przez kolejne rozdziały książki, w których Autor kreśli obrazy eklezjalnej wspólnoty - zbudowanej na Dwunastu Apostołach, powiernikach Bożych tajemnic, „architektach” Kościoła („Dwunastu”), a zarazem świadkach Wieczernika, który stanowi pierwszą chrześcijańską świątynię („Ostatnia Wieczerza”). Kościół to wspólnota zmarłychwstałego Pana, która żyje Jego Dobrą Nowiną o odkupieniu wszystkich ludzi i nadzieją na zbawienie; to nauczyciel modlitwy, który uczy wiernych wspaniałomyślnego otwierania serc na łaski Boga („Narodziny i trwanie Kościoła w Duchu Świętym”). Kościół jest zaprzeczeniem wieży Babel, gdyż jako instytucja zbudowana na pokorze Boga zapowiada i realizuje demontaż wieży pychy i niezgody („Ukształtowany w Duchu Świętym”). Kościół zbudowany jest - na planie krzyża, rodząc się w cieniu krzyża, a dziś jaśniejąc blaskiem krzyża i - na Skale, „na Piotrze”, którego mocą jest sam Chrystus.

Kościół to - misterium komunii z Bogiem, - tajemnica jedności w wielości („Ciało Chrystusa”), - Lud Boży, który jest własnością Trójjedynego Boga („Lud Boży”). Kościół pielgrzymujący jest drogą człowieka, wyszedłszy od Chrystusa, prowadzony światłem Ducha Świętego, dąży do ostatecznego wypełnienia w Bogu, w niebie („Pielgrzymujący”). Kościół hierarchiczny to uczestniczenie w odpowiedzialności za jego kształt, podporządkowanie jego wymiarowi nadprzyrodzonemu, to wreszcie konieczna współpraca z jego świeckimi członkami („Hierarchiczny”). Kościół to wspólnota ludzi powołanych do świętości na mocy mandatu chrzcielnego („Powołany do świętości”), to wspólnota ochrzczonych zaprzyjaźnionych z Bogiem i między sobą, to wspólnota wierzących złączona więzami wiary i siedmiu świętych sakramentów, to moralna wspólnota osób, kierujących się w swoim życiu maksymalizmem etycznym, ukazany w Ośmiu Chrystusowych błogosławieństwach („Kościół jako sakrament”).

W ostatnich czterech rozważaniach prof. Sakowicz wyjaśnia podstawowe przymioty Kościoła, które należą do jego istoty: jedność, świętość, powszechność i apostołskość. Nie pomija przy tym jego misyjnego charakteru, z którego płynie obowiązek „głoszenia Ewangelii” – odważnie i z zapałem wkraczając na wszelkie areopagi współczesnego świata oraz „zakładania Kościoła” – nie tylko przez tworzenie nowych struktur kościelnych, ale przede wszystkim dając świadectwo jedności i braterstwa między ludźmi.

Lektura książki prof. Eugeniusza Sakowicza jest dobrą i praktyczną odpowiedzią na pytanie: czym jest Kościół? i co znaczy być wyznawcą Chrystusa i Jego Kościoła dziś? W czasach coraz liczniej stawianych zarzutów pod adresem Kościoła, sprzecznych zdań na jego temat, publikacja ta przypomina, iż Kościół jest jak witraż, który ukazuje swoje piękno dopiero od wewnątrz, trzeba, więc go poznać, pokochać i utożsamić się z tą bosko-ludzką wspólnotą, która żyje Słowem i Ciałem Chrystusa.

*Ks. Jarosław Grabowski*

**Medard Kehl, *Und was kommt nach dem Ende? Von Weltuntergang und Vollendung, Wiedergeburt und Auferstehung*, Herder, Freiburg 1999, ss. 237. (przekład włoski: Medard Kehl, *E cosa viene dopo la fine? Sulla fine del mondo e sul compimento finale, sulla reincarnazione e sulla risurrezione*, gdt 279, Queriniana), Brescia 2001, ss. 237).**

Czas przełomu wieków a zwłaszcza czas przełomu tysiącleci zawsze wzbudzał i wzbudza ogromne zainteresowanie tematyką rzeczy ostatecznych. Problematyka eschatologiczna, przeżywa w ostatnich latach swego rodzaju odrodzenie. Można powiedzieć, że od Soboru Watykańskiego II zagadnienie eschatologicznej pełni (podjęte przez Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, zwłaszcza jej VII rozdział) znajduje szczególne miejsce w teologii.

Jakaś intuicja końca świata bardzo mocno tkwi w świadomości ludzkiej i jest silnie podsycana zarówno przez fantazje jak i hipotezy naukowe. Trzeba zauważyć, że zwłaszcza w czasach współczesnych człowiek coraz usilniej zadaje pytanie o początek i o koniec wszechświata. Przełom stuleci a nawet tysiącleci, którego byliśmy świadkami, jeszcze bardziej potęgował te pytania i głód odpowiedzi na nie. Można zaobserwować, że wydarzenia ostatnich lat (wojny, zamachy, itd.) zdynamizowały ludzkość do wysiłku patrzenia w eschatologiczną przyszłość i to nie tylko tę bliską, jak np. śmierć, ale i tę dalszą, jak koniec świata. Zwłaszcza pytanie o przyszłość wszechświata, o naturę jego odnowienia o jego wygląd po Sądzie Ostatecznym zdaje się być coraz śmieiej